

## V. Kronika ekonomiczna

### Stosunki walutowe, kredytowe i bankowe.

(W okresie od 1 maja do 31 sierpnia 1927 r.)

Treść: Odroczenie rokowań o sfinalizowanie pożyczki zagranicznej. Depresja na giełdzie. Kryzys na rynku pieniężnym i jego przyczyny. Wkłady w instytucjach kredytowych. Stałość kursu złotego. Bilanse Banku Polskiego. Bilans handlowy. Ożywienie w przemyśle. Pomyślna sytuacja skarbowa. Przejściowy charakter naprężenia na rynku pieniężnym. Poprawa położenia banków.

Przerwa w rokowaniach o pożyczkę zagraniczną oddziaływała deprymująco na życie gospodarcze, a w szczególności na rynek pieniężny i stosunki kredytowe. Trudno się zresztą dziwić depresji, jaka ogarnęła szerokie koła publiczności na wieść o odłożeniu emisji pożyczki do jesieni, skoro całe życie gospodarcze było od paru miesięcy całkowicie nastawione na pożyczkę zagraniczną i karmione nadzieją wielkiej rozbudowy warsztatów pracy ze środków z tego źródła płynących.

Najjaskrawiej depresja ta wyraziła się na giełdzie przez katastrofalny wprost spadek wszystkich prawie papierów dywidendowych, który najsilniej uwydatnił się w drugiej połowie czerwca i pierwszej połowie lipca; drobna poprawa kursów akcji nastąpiła dopiero w pierwszej połowie sierpnia. Przeciętne wskaźniki kursów akcji przemysłowych na giełdzie warszawskiej kształtowały się w omawianym okresie według danych „Wiadomości Statystycznych”, jak następuje:

Wskaźnik rok 1914 = 100,0

M a j			C z e r w i e c			L i p i e c			S i e r p i e ń		
Dnie	Wskaźniki		Dnie	Wskaźniki		Dnie	Wskaźniki		Dnie	Wskaźniki	
	złoty	nom.		złoty	nom.		złoty	nom.		złoty	nom.
9—14	25.60	44.11	6—11	21.62	37.25	4—9	18.61	32.07	1—6	21.17	36.48
16—21	24.98	43.05	13—18	21.90	37.73	11—16	18.70	32.22	8—13	21.80	37.57
23—28	24.32	41.90	20—25	20.86	35.93	18—23	20.34	35.05	15—20	21.73	37.44
30—4.6	24.03	41.41	27—2.7	17.69	30.55	25—30	20.15	34.72	22—27	21.24	36.60

Od czerwca również poczęło występować drugie ujemne zjawisko w naszym życiu gospodarczym, mianowicie kryzys na rynku pieniężnym, przejawiający się w ciasnocie gotówkowej, we wzroście prywatnej stopy procentowej, w zmniejszeniu tempa wzrostu wkładów w bankach i instytucjach kredytowych oraz w pogorszeniu warunków płatniczych.

Najważniejszą bezwątpienia przyczyną naprężenia na rynku pieniężnym była znów przerwa w rokowaniach pożyczkowych, która wywołała nawet obawy, na szczęście krótkotrwałe, o stałość kursu złotego. Przejściowo spowodowało to zmniejszenie się dopływu wkładów. Dopiero wiadomość o uzyskaniu przez Rząd krótkoterminowego kredytu interwencyjnego w wysokości 15 milionów dolarów wpłynęło na uspokojenie umysłów.

W każdym bądź razie banki zachowywały daleko idącą ostrożność przy udzielaniu kredytów, tembardziej, że nie posiadały zbyt dużych zasobów gotówkowych, a Bank Polski, najważniejsze źródło kredytu w kraju, wprowadził w tym czasie pewne ograniczenia kredytowe. Ostrożna polityka kredytowa Banku Polskiego, jakkolwiek nie przyczyniła się do zażegnania kryzysu na rynku pieniężnym, była jednakże w tym okresie wskazana wobec pewnego zaniepokojenia w społeczeństwie, wywołanego deficytem bilansu handlowego.

Widzimy z tego, że podaż kredytu wybitnie się w omawianym okresie zmniejszyła. Zapotrzebowanie na kredyt, natomiast, wydatnie wzrosło, gdyż rolnictwo gwałtownie domagało się środków obrotowych na realizację zbiorów, a trwające w niektórych działach przemysłu ożywienie, jak w przemyśle metalurgicznym, włókienniczym, drzewnym i po części budowlanym, wywoływało zwiększenie popytu na kredyty.

W tych warunkach prywatna stopa procentowa musiała wzrosć i to nie tylko w okręgach przemysłowych, ale nawet i w czysto rolniczych. W końcu lipca w poszczególnych miejscowościach prywatna stopa procentowa kształtowała się następująco: Łódź —  $1\frac{1}{2}$ —3%, Katowice 2%, Tomaszów Mazowiecki i Częstochowa 2—3%, Piotrków —  $2\frac{1}{2}$ —3% przy dobrym materiale, a 4%, a nawet 5% przy słabym materiale, Zamość  $3\frac{1}{2}$ —4%, Włocławek 3—4%.

Pogorszyły się również warunki płatnicze, o czym sądzić można ze wzrostu protestów wekslowych. Sto-

sunek weksli zaprotestowanych do weksli płatnych w Banku Polskim przedstawiał się w omawianym okresie, jak następuje:

w kwietniu	1927 r.	1,68%
w maju	„ „	1,69%
w czerwcu	„ „	2,10%
w lipcu	„ „	2,55%
w sierpniu	„ „	2,34%

W ostatnim miesiącu wypłacalność nie pogorszyła się, a nawet uwydatnił się odcień lekkiej poprawy.

Rozwój wkładów w instytucjach kredytowych przedstawia następująca tabela: (w tysiącach złotych)

<i>I n s t y t u c j e</i>	31. XII. 1926	31. III. 1927	30. IV. 1927	31. V. 1927	30. VI. 1927
Bank Polski					
prywatne r-ki żyrowe .	125.129	162.013	133.804	111.808	113.426
Bank Gospod. Kraj					
wkłady wszelkich typów					
łącznie . . . . .	449.083	496.968	502.893	514.561	527.203
Pocztowa Kasa Oszczędn.					
a) wkłady oszczędn. . .	24.639	31.984	34.629	36.833	38.135
b) rachunki czekowe. .	104.639	147.000	106.660	98.800	109.277
Związkowe Banki akcyjne					
wkłady wszelkich typów	308.495	412.825	446.192	466.352	469.411
Wkłady w Kas Oszczędn.					
Komunalnych . . . . .	57.614	78.569	86.136	91.605	97.003
Wkłady w Spółdzielniach					
Kredytowych . . . . .	8.148	15.816	17.108	17.677	18.001
<b>Razem . . . .</b>	<b>1.077.647</b>	<b>1.345.175</b>	<b>1.327.422</b>	<b>1.337.434</b>	<b>1.372.456</b>

W ciągu pierwszego półrocza r. b. wkłady wszelkich typów wzrosły o 394,8 milionów złotych, czyli o 27,4%. Jest to wzrost pokaźny, jednakże zaznaczyć należy, że przeważająca część tego przyrostu odnosi się do pierwszego kwartału, gdyż tempo wzrostu w drugim kwartale znacznie osłabło. Szczególnie silnie spadły pozostałości na rachunkach żyrowych w Banku Polskim; co do wkładów ściśle oszczędnościowych, — spadku nie było, uwidocznili się natomiast znacznie zmniejszony przyrost w bankach prywatnych i w spółdzielniach kredytowych, podczas gdy w instytucjach państwowych i komunalnych kasach oszczędności tempo wzrostu było zupełnie normalne.

Naprężenie na rynku pieniężnym nie odbiło się wcale na sytuacji walutowej. Kurs złotego nie ulegał najmniejszym wahaniom. W czerwcu, pod wpływem niepomyślnych wiadomości o pożyczce zagranicznej, dał się zauważyć tu i owdzie większy popyt na dolary oraz przemianowywanie wkładów złotych na dolarowe, ale objawy te dość prędko znikły. Przyczyniła się do tego w głównej mierze mocna pozycja Banku Polskiego i dostateczne pokrycie kruszcowe emisji bankowej.

Działalność Banku Polskiego rozwijała się pomyślnie, jak to widać z następujących cyfr bilansowych (w milionach złotych)

Data	Bilety Banku Polskiego	Portfel weksł. i pożyczki	Zapasy złota i dewiz	Stosunek %/0 pokr. biletów Banku Polsk.	Emisja skarbową
31. XII. 1926	592.7	330.6	264.0	46.86%	428.4
31. III. 1927	668.4	364.1	350.9	54.79%	339.0
30. IV. „	693.7	378.5	362.2	54.23%	434.6
31. V. „	705.2	391.4	358.8	52.57%	399.1
30. VI. „	727.5	406.8	359.0	50.77%	393.9
31. VII. „	744.9	427.2	364.3	50.25%	383.4
31. VIII. „	793.8	436.7	389.9	50.34%	397.7

Emisja Banku Polskiego stale w omawianym okresie wzrastała, co zresztą najzupełniej jest usprawiedliwione ożywieniem się obrotów gospodarczych; wzrastał w szybkim tempie i portfel wekslowy, a pomimo to ciągle dają się słyszeć skargi wśród przedstawicieli życia gospodarczego na zbyt szczupłe ramy kredytów, przyznawanych przez Bank Polski. Zapasy pokrycia kruszcowego (złoto, waluty i dewizy) wzrosły wydatnie: za ośm miesięcy r. b. wzrost ten wyniósł 125,9 milionów złotych, czyli 48%. Napływ walut i dewiz był szczególnie silny w pierwszych czterech miesiącach, w maju i czerwcu uwydatnił się drobny spadek, w lipcu, a zwłaszcza w sierpniu, zapasy kruszcowe znów silnie wzrosły. Stosunek procentowy pokrycia kruszcowego do emisji wykazuje tendencję zniżkową, w związku ze wzrostem tej emisji, jednakże w ciągu ostatnich trzech miesięcy utrzymuje się na poziomie 50%, to jest znacznie wyższym od norm statutowych.

Uwydatniła się również poprawa w samej strukturze obiegu pieniężnego: emisja skarbową zmniejsza się i w cyfrach absolutnych i w stosunku procentowym do całego obiegu

pieniężnego: 31 grudnia 1926 r. emisja skarbową wynosiła 428,4 milionów złotych, co stanowiło 42% całego obiegu, 31-go sierpnia 1927 r. — już tylko 397,1 milionów złotych, czyli 33% całego obiegu.

Duże zaniepokojenie wśród społeczeństwa wywołał deficyt bilansu handlowego, który za siedem miesięcy r. b. wyniósł 133,7 milionów złotych w złocie. Stwierdzić jednak należy, iż deficyt ten został wywołany wyłącznie zwiększonym przywozem zboża i mąki, których za siedem miesięcy sprowadzono z zagranicy za 145,6 milionów złotych w złocie. Tak znaczny przywóz tłumaczy się po części niezbyt świetnym urodzajem w roku ub., z drugiej jednak strony i mało przezorną polityką zbożową, mianowicie zezwoleniem na wywóz zboża jesienią 1926 roku. To też wprowadzenie w roku bieżącym ceł wywozowych na żyto uznać należy za posunięcie trafne.

W strukturze naszego bilansu handlowego zaszły, w porównaniu z latami poprzednimi, zmiany dodatnie: eksport stale się zwiększa, w imporcie uwydatnia się spadek przywozu artykułów gotowych (konsumcyjnych) i wzrost przywozu surowców (zwłaszcza dla przemysłu włókienniczego) i środków produkcji (maszyn i aparatów, nie wyrabianych w kraju), co jest dowodem ożywienia życia gospodarczego.

Są wszelkie dane przypuszczać, że już w najbliższych miesiącach nastąpi poprawa naszego bilansu handlowego w związku z pomyślnymi stosunkowo zbiorami i związaniem z tem zwiększeniem wywozu płodów rolnych.

Ożywienie życia gospodarczego najsilniej uwydatniło się w przemyśle metalurgicznym, włókienniczym, drzewnym i w ruchu budowlanym. W ostatnich miesiącach dała się zauważyć lekka poprawa i w przemyśle węglowym. O rozmiarach ożywienia w najważniejszej gałęzi przemysłu, mianowicie w metalurgii, świadczą następujące cyfry: produkcja surowki żelaza w pierwszym półroczu r. b. w porównaniu do drugiego półroczia 1927 r. wzrosła o 51,4%, produkcja stali wzrosła o 22,8%, produkcja cynku wzrosła w tym samym okresie o 12,4%.

Najzupełniej pomyślnie przedstawia się również sytuacja skarbową. Dochody Skarbu wyniosły za siedem miesięcy rb. 1.420,0 milj. złotych, wydatki 1.255,9 milionów złotych, nadwyżka zatem dochodów nad wydatkami stanowi 164,1 milionów złotych. Równowaga budżetowa jest zapewniona.

Ten krótki przegląd różnych dziedzin życia gospodarczego upoważnia do przypuszczenia, że zaobserwowany w miesiącach letnich kryzys na rynku pieniężnym ma charakter przejściowy, dotyczący wyłącznie braku środków obrotowych, a nie oddziałują wcale na najważniejsze podstawy życia gospodarczego: budżet Państwa i walutę. Podstawom tym niebezpieczeństwo nie zagraża. Życie gospodarcze powoli, ale stale wyzwała się z ucisku przesilenia, pod jakim pozostawało w latach 1925 i 1926. Szybsze tempo rozwoju będzie możliwe jednak dopiero przy dopływie kapitałów z zewnątrz.

Na zakończenie stwierdzić trzeba dalszą poprawę w położeniu banków; zaufanie do banków wśród publiczności wzrasta, powstają nowe placówki, ulegają likwidacji banki wadliwe zorganizowane i prowadzone.

Rozporządzający dostatecznymi środkami „Bank Handlowy w Warszawie” po dokonanej reorganizacji wysuwa się znów na czoło wśród naszych banków prywatnych, usiłując przez sieć Oddziałów objąć działalnością całe Państwo. „British and Polish Trade Bank”, utworzony w Gdańsku przez Bank Gospodarstwa Krajowego podwyższa kapitał zakładowy z 3 do 5 milionów guldenów; bank ten zamierza otworzyć filję w Berlinie dla finansowania eksportu i zdrowego importu. Drugi bank, założony w Gdańsku przez łódzki wielki przemysł „Danziger Handels- und Industrie-Bank” podwyższa kapitał zakładowy z półtora do dwóch i pół miliona guldenów.

W Warszawie powstaje nowy bank akcyjny „Bank Północny” z kapitałem 1 miliona złotych. W Częstochowie otwarte zostały Oddziały „Banku Francusko-Polskiego i Banku Śląskiego”. W Grodnie powstała „Komunalna Kasa Oszczędności pow. Grodzieńskiego”, bardzo potrzebna dla kupiectwa i rękodzielników, gdyż banków prywatnych w tem mieście nie było. W Inowrocławiu przystąpiono do reorganizacji „Miejskiej Kasy Oszczędności”, założonej jeszcze przez Niemców w 1902 roku.

Sanacja „Polskiego Banku Handlowego” w Poznaniu jest na ukończeniu; walne zebranie akcjonariuszy zatwierdziło spisanie rezerw i obniżenie kapitału zakładowego o 3,485 tys. złotych na pokrycie strat; nowoobrana Rada Nadzorcza, na czele której stanął b. wojewoda p. Celichowski, energicznie zabiega o uzdrowienie tej instytucji.

Likwidują się: Oddziały w Bydgoszczy i Królewskiej Hucie „Banku Przemysłowców w Poznaniu” oraz nieumiejętnie prowadzony „Bank Narodowy” w Warszawie.

Znacznie rozszerzają swoją działalność banki państwowe, a w szczególności Państwowy Bank Rolny.

Czesław M a d e y (Warszawa).

## Spółdzielczość

**Treść:** Unja Związków Spółdzielczych w Polsce. — Zjednoczenie Związków Spółdzielni Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. — Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie. — Niemieckie Spółdzielnie w Polsce. — Polskie Spółdzielnie w Prusach. — XIII. Kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielczego. — Spółdzielczość na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Genewie. — XIII. Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Rzymie. — Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu w r. 1926.

**Unja Związków Spółdzielczych w Polsce.** Według sprawozdania Dr. Całkosińskiego, umieszczonego w Poradniku Spółdzielni, Unja Związków Spółdzielczych w Polsce zrzeszała w roku 1925 951 spółdzielni z 655.779 członkami.

Suma bilansowa Spółdzielni Związkowych wynosi przeszło 109 milj. zł, z czego na k a p i t a ł y w ł a s n e, udziały i rezerwy, przypada 27,6 milj. zł. Największe kapitały własne posiada Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu, mianowicie 15,2 milj. zł. Następnie Związek Spółdzielni Polskich w Warszawie, mianowicie 5,4 milj. zł. Dalej Związek Stowarzyszeń Zarobkowych i Gospodarczych we Lwowie: 4,9 milj. zł. Wreszcie Związek Spółdzielni Kółek Rolniczych w Krakowie: 2,3 milj. zł. Kapitały własne, w porównaniu do roku zeszłego, powiększyły się ogółem o prawie 7 milj. zł.

Suma bilansowa 486 spółdzielni kredytowych wzrosła z 39,9 milj. zł na 62,3 milj. zł. Na w k ł a d y przypada w spółdzielniach kredytowych 22,5 milj. zł, a więc przeszło 10 milj. więcej, aniżeli w roku poprzednim. K r e d y t ó w udzieleno w sumie 162,7 milj. zł. W spółdzielniach towarowych sprzedano t o w a r ó w za prawie 105 milj. zł.

Udział poszczególnych Związków, jakoteż poszczególnych typów spółdzielni, w ogólnych liczbach Unji Związków Spółdzielczych, przedstawia się w roku 1925, w najważniejszych pozycjach, jak następuje:

I. Tablica

Nazwa związku i typ spółdzielni	Ilość	Liczba członków	Suma bilansowa	Kapitały własne	Wkłady
<b>Poznań: razem . .</b>	397	256 846	54 246 405	15 230 710	6 265 597
a) kredytowe . .	217	133 178	21 108 934	5 155 889	
b) rolniczo-handl. .	77	12 023	13 178 446	2 870 181	
c) spożywców . .	52	104 628	3 143 170	821 771	
d) różne . . . .	51	7 017	16 815 855	6 392 869	
<b>Warszawa: razem . .</b>	238	69 695	24 643 189	5 370 555	8 965 095
a) kredytowe . .	219	62 795	22 402 607	4 829 679	
b) rolniczo-handl. .	6	1 868	1 218 030	337 726	
c) spożywców . .	8	3 730	908 238	166 341	
d) różne . . . .	5	1 302	114 314	37 809	
<b>Kraków: razem . .</b>	151	122 029	8 601 342	2 303 635	
a) składnice . . .	119	114 599	8 130 374	2 160 977	
b) sklepy . . . .	28	5 916	363 589	102 322	
c) inne . . . . .	4	1 514	107 379	40 336	
<b>Lwów: razem . . .</b>	165	207 209	21 854 195	4 879 984	7 285 028
a) kredytowe . .	117	149 265	18 820 330	3 973 132	
b) wytwórcze . .	14	2 458	947 373	486 295	
c) spożywców . .	21	52 081	1 577 287	251 948	
d) różne . . . .	13	3 405	509 203	168 605	
<b>Unja razem:</b>	951	655 779	109 345 131	28 594 884	22 515 720

**Zjednoczenie Związków Rolniczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie.** Statystyka Spółdzielni, należących do 7 Związków Rewizyjnych, z wyłączeniem 5 Oddziałów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych i 9 Central gospodarczych, przedstawia się na dzień 30 czerwca 1927. według sprawozdania, umieszczonego w Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych, jak następuje:

Związki Rewizyjne. Liczby sprawozdawcze odnoszą się do 7 Związków Rewizyjnych, mianowicie następujących:

1. Krajowy Patronat Spółdzielni Rolniczych we Lwowie.
2. Związek Rewizyjny Polskich Spółdzielni Rolniczych w Warszawie.

3. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Krakowie.
4. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczo-handlowych we Lwowie.
5. Związek Spółek Rolniczych w Ks. Cieszyńskim w Cieszynie.
6. Polski Związek Raiffeisena w Katowicach.
7. Związek Rewizyjny Spółdzielni Rolniczych w Toruniu.

Ilość Spółdzielni. W powyżej wymienionych Związkach Rewizyjnych zrzesza się 2.938 spółdzielni, z czego na Patronat we Lwowie przypadają 1.303 spółdzielnie, na Związek w Warszawie 1.186. Na Spółdzielnie kredytowe przypadają ogółem 2.042 spółdzielnie, na mleczarnie 604, na rolniczo-handlowe 171, jajczarskie 15, zbytu bydła i trzody chlewnej 28, różne 78.

Liczba członków. Ogólna ilość członków w spółdzielniach wynosi 580.844, z czego przypada na Patronat we Lwowie 181.655, a na Związek w Warszawie 254.046. Związek w Krakowie liczy przeszło 58 tys. członków, Związek w Katowicach niespełna 21 tys. członków. Reszta Związków wykazuje po przeszło 5 tys. członków.

Stan funduszków Kas Stefczyka i in. kas spółdzielczych. Udziały w 1.657 spółdzielniach, które nadały sprawozdanie, wynoszą 5,8 milj. zł. Z sumy powyższej przypada na Patronat we Lwowie 1,7 milj. zł, na Związek w Warszawie 3,2 milj. zł, które to liczby odnoszą się wyłącznie do spółdzielni kredytowych. Wkłady oszczędnościowe wynoszą 7,3 milj. zł, z czego na Kasy Stefczyka w Patronacie we Lwowie przypada 2,8 milj. zł, a na Kasy Związku w Warszawie 2,6 milj. zł. Pożyczki, udzielone członkom, przekraczają 37 milj. zł, z czego przypada na Kasy Stefczyka, należące do Patronatu we Lwowie, blisko 15 milj., a na spółdzielnie Związku warszawskiego przeszło 16 milj. zł.

**Związek Spółdzielni Spożywców Rzpltej Polskiej w Warszawie.** Liczba Spółdzielni. Według sprawozdania za r. 1925 należało do Związku 828 Spółdzielni, z czego przypada na Związki okręgowe 9 spółdzielni, a 18 na spółdzielnie o charakterze niespożywym. W porównaniu do roku zeszłego liczba

spółdzielni zwiększyła się o blisko 300 na skutek przystąpienia do Związku centralnego dwóch nowych Związków, mianowicie Związku Robotniczych Spółdzielni Spożywców i Związku Spółdzielni Urzędniczych.

**Liczba członków.** 801 spółdzielni wykazywało przy końcu roku 436.306 członków, czyli ca 12 tys. mniej, aniżeli w roku zeszłym. W zawodzie członków przypada największy udział na robotników, mianowicie 61%, następnie na rolników, mianowicie 30%, przy których zaznacza się tendencja zwyżkowa.

**Kapitał obrotowy.** Udziały, wynoszące przeszło 2,4 milj. zł, powiększyły się, w stosunku do roku zeszłego, o przeszło pół milj. zł., czyli 23%. W stosunku do sumy bilansowej wynoszą udziały 13,87%. Kapitały własne, t. j. fundusze zasobowe, łącznie z udziałami, wynoszą 33% sumy bilansowej, a z dodaniem nadwyżki bilansowej, ca 40%. Ogólny kapitał obrotowy dochodzi do ca 21 milj. zł, w tym wynoszą straty ca 1 milj. zł, nadwyżki zaś 1,4 milj. zł.

**Obroty towarowe.** Towarów sprzedano ogółem za blisko 99 milj. zł, co, w porównaniu do roku zeszłego, oznacza wzrost o 26%. Obrót zbiorowy za 400 spółdzielni wynosi blisko 67 milj. zł, z czego suma zakupów członkowskich, w stosunku do ogólnego utargu, wynosi 47%.

Wartość produkcji wszystkich wytwórni dochodzi do 13,5 milionów złotych. Ilość wytwórni wynosi 195, z czego na piekarnie przypada 118. Zakupy Spółdzielni w Związku zmniejszyły się procentowo, wynoszą jednakże 32%. Na zakupy od pośredników przypada 53%, na towar własnych wytwórni 15%. Koszty handlowe wynosiły 9,2% obrotów wobec 10,5% w roku zeszłym.

**Niemieckie Spółdzielnie w Polsce.** Niemieckie Spółdzielnie, działające na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, zorganizowane są przy pięciu Związkach, z których trzy Związki, obejmujące obszar byłego zaboru pruskiego należą do najważniejszych niemieckich skupień gospodarczych. Są to następujące Związki: 1) Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce; 2) Związek Spółdzielni Rolniczych na Polskę Zachodnią; 3) Związek Spółdzielni Wiejskich Pomorza w Tczewie. Z powyższych Związków, po dłuższej przerwie, 2 pierw-

sze ogłosiły pierwsze swe polskie sprawozdania za rok 1925. Według statystyki, ogłoszonej w Poradniku Spółdzielni, najważniejsze liczby przedstawiają się, jak następuje:

Związek Rewizyjny	Ilość Spółdz.	Członkowie	Kapitały własne zł	Kapitał obrotowy zł
Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce . . . . .	334	34 287	4 669 981	14 957 093
Związek Spółdzielni Rolniczych na Polskę Zachodnią . . . . .	201	14 049	2 247 753	7 543 235
Razem . . . . .	535	48 336	6 917 734	22 500 328

Z powyżej wykazanych Spółdzielni związkowych przypada liczba największa na Spółdzielnie kredytowe, które przeważnie są instytucjami małemi, skupiającemi niewielkie ilości członków i kapitałów. Spółdzielnie kredytowe w najważniejszych liczbach, odnośnie do powyżej wykazanych Związków, przedstawiają się, jak następuje:

	Ogółem	Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce	Związek Spółdzielni Rolniczych na Polskę Zach.
Ilość Spółdzielni . . . . .	328	206	122
Członkowie . . . . .	26.007	15.539	10.498
Suma bilansowa . . . . .	12,082 tys. zł	7,414 tys. zł	4,668 tys. zł
Kapitały własne . . . . .	2.139 „ „	1.359 „ „	701 „ „
Wkłady . . . . .	3.333 „ „	2.572 „ „	762 „ „
Wierzyciele . . . . .	4.578 „ „	2.070 „ „	2.508 „ „
Weksle . . . . .	1.276 „ „	979 „ „	297 „ „
Dłużnicy . . . . .	8.160 „ „	4.684 „ „	3.476 „ „
Nieruchomości . . . . .	505 „ „	390 „ „	115 „ „

Poza spółdzielniami kredytowemi, stanowiącemi podstawę niemieckiej organizacji spółdzielczej, oba Związki posiadają spółdzielnie mleczarskie, rolniczo-handlowe, gorzelnie i różne. Najważniejsze cyfry, odnoszące się do Spółdzielni gospodarczych, przedstawiają się w tysiącach zł przy końcu roku, jak następuje :

Związek rewizyjny	Ilość Spółdz.	Członkowie	Kapitały własne	Kapitał obrotowy
<b>I. Związek Spółdzielni Niemieckich w Polsce:</b>				
a) spółdz. mleczarskie . . . .	45	2 497	971,9	1 496,2
b) spółdz. rol.-handl. . . . .	34	12 091	1 031,3	3 333,7
c) spółdz. gorzelnicze . . . . .	21	1 157	645,1	798,3
d) spółdz. różne . . . . .	28	3 003	662,8	1 904,4
Razem . . . .	128	18 748	3 311,1	7 532,6
<b>II. Związek Spółdz. Rolniczych na Polskę Zach.:</b>				
a) spółdz. mleczarskie . . . .	30	1 186	529,6	854,9
b) spółdz. roln.handl. . . . .	13	1 082	212,6	1 013,9
c) spółdz. gorzelnicze . . . . .	20	564	469,2	673,2
d) spółdz. różne . . . . .	16	727	255,6	333,3
Razem . . . .	79	3 559	1 467,0	2 874,3
Ogółem I. i II. . . .	207	22 307	4 778,1	10 406,9

Polskie Spółdzielnie w Prusach. Według statystyki, umieszczonej w Poradniku Spółdzielni, w Republice Pruskiej, na ziemiach, na których żyje lud polski, istnieje ogółem 26 spółdzielni i spółek handlowych z ogr. odpowiedzialnością. Mianowicie:

Na Śląsku Opolskim: 13 spółdzielni, w tem 7 Banków Ludowych, 3 Rolniki, 2 drukarnie.

Na Pograniczu (Grenzmark): 5 Spółdzielni, w tem 4 Banki Ludowe i 1 Rolnik.

Na Powiślu: 2 Banki Ludowe.

Na Warmji i Mazurach: 3 Banki Ludowe i 1 Rolnik.

Na Wychodźstwie (Berlin, Westfalja i Nadrenja): 2 spółdzielnie kredytowe w Bochum i 1 drukarnia.

Pozatem istnieje jeszcze kilka spółdzielni kredytowych, nieuwzględnionych w zestawieniu, ze względu na rozpoczętą dopiero pracę.

Wszystkie powyżej wymienione spółdzielnie należą do Związku Spółdzielni Śląskich w Opolu, który został założony w r. 1923 i miał na celu uzyskanie praw rewizyjnych i zespolenie wszystkich polskich instytucyj gospodarczych w Prusach. Czynność Związku ograniczała się najpierw tylko na Śląsk Opolski, a w roku bieżącym rozszerzyła się na teren całego

państwa pruskiego. Wobec trudności, jakie napotkał Związek przy staraniu się o uzyskanie praw rewizyjnych u władz centralnych w Berlinie, polskie spółdzielnie w Prusach przystąpiły do niemieckiego „Revisionsverband Gewerblicher Genossenschaften” w Berlinie, jako do grupy autonomicznej z prawem wyznaczenia własnego polskiego rewizora.

### **XII. Kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielczego.**

Dwunasty z kolei Kongres Międzynarodowego Związku Spółdzielczego odbył się w Sztokholmie od dn. 15 do 18 sierpnia r. b. Równocześnie z Kongresem urządzono jeszcze 4 inne uroczystości spółdzielcze o doniosłym międzynarodowym znaczeniu. W czasie Zjazdu obradowały mianowicie: trzecia Międzynarodowa Konferencja Ligi Kooperatystek i pierwsza Międzynarodowa Konferencja Oświatowa. Poza to odbył się w tym czasie tygodniowy Międzynarodowy Kurs Spółdzielczy, który zgromadził około 100 słuchaczy niemal ze wszystkich krajów Europy i otwartą została Międzynarodowa Wystawa środków, stosowanych dla propagandy spółdzielczej w różnych krajach.

Według sprawozdania S. Dąbrowskiego, umieszczonego w Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych, przewodniczący Szwajcarskiego Związku Spółdzielni Spożywców, p. Bernard Jaggi, wygłosił referat o znaczeniu zasadniczym p. t. „Stosunek pomiędzy Spółdzielniami spożywców a Spółdzielniami rolników”. Wytyczne referatu i program, przedstawiający zasady współdziałania pomiędzy temi dwoma organizacjami spółdzielczymi zostały bez zastrzeżeń przyjęte przez Kongres.

Najważniejsze wytyczne referatu i programu są następujące:

1) Pomimo różnorodnych dziedzin działalności Stowarzyszenia Spółdzielcze, dzięki analogicznym prawom, regulującym ich powstawanie i rozwój, jakoteż dzięki podobnym metodom i zasadom administracji, zmierzają do wspólnych celów i ujawniają decydującą tendencję do obejmowania pod swe wpływy coraz szerszych kręgów ludności. Wszędzie, zarówno po miastach jak po wsiach, stowarzyszenia spółdzielcze zapuściły głębokie korzenie w dziedzinie produkcji, wymiany i rozdziału dóbr, oraz gromadzenia kapitału.

2) Stowarzyszenia spożywców wszelkiego typu zmierzają do zaspakajania potrzeb zrzeszonych rodzin przez wspólne zakupy pożywienia, odzieży, mieszkań, a niekiedy organizują pomoc w razie choroby, wypadków i śmierci. Niekiedy przekształcają się one w Kolonie Spółdzielcze przez zakładanie

własnych wytwórni i nawiązanie stosunków z podobnymi organizacjami, opartymi w mniejszym lub większym stopniu na zasadach spółdzielczych.

3) Produkcja rolna na szeroką skalę nie może być prowadzona przez Stowarzyszenia Spożywców, będąc naturalną sferą działalności Stowarzyszeń Rolników. Ewolucja gospodarstwa narodowego i światowego zmusza wytwórców rolnych do organizowania się na zasadach spółdzielczych, do tworzenia różnorodnych zrzeszeń spółdzielczych dla sprzedaży i przetwarzania produktów rolnych. W tym celu mogą być powoływane do życia specjalne organizacje, w skład których wchodziłyby spółdzielnie spożywców i rolników.

4) Tak spółdzielnie spożywców, jak spółdzielnie rolników, zmierzają do wspólnego celu, mianowicie do zredukowania dochodów bez pracy, do gromadzenia własnych kapitałów spółdzielczych, do rozstrzygnięcia w dziedzinie własnej działalności konfliktów pomiędzy kapitałem a pracą, do zorganizowania wzajemnej wymiany w użyteczności i urzeczywistnienia bardziej sprawiedliwego rozdziału owoców pracy i oszczędności.

Z pośród innych zagadnień, rozpatrywanych przez Kongres, ważnym był referat dyrektora Związku Szwedzkich Spółdzielni, A. Johanssona na temat „Zagadnienia Spółdzielczej kooperacji”. W referacie tym, według tegoż sprawozdania S. Dąbrowskiego, wskazano na potrzebę opierania gospodarki spółdzielni na silnych, własnych podstawach finansowych, oraz na rozbudowie organizacji spółdzielczych według jednolitego planu, aby uniknąć strat, spowodowanych współzawodnictwem lub brakiem współdziałania poszczególnych spółdzielni.

Powyższy referat został uzupełniony przez delegata Polski, p. M. Rapackiego rezolucją treści następującej:

„Kongres wyraża przekonanie, że prowadzenie pracy społeczno-wychowawczej jest dla każdej spółdzielni koniecznością, nie tylko ze względu na realizację jej ideałów społecznych, ale również jako warunek jej gospodarczego rozwoju”.

**Spółdzielczość na Międzynarodowej Konferencji Gospodarczej w Genewie.** Międzynarod. Konferencja Gospod. odbyła się w Genewie w dniu 4 do 23 maja rb. Wzięli w niej udział przedstawiciele 47 państw, należących do Ligi Narodów, nadto Stany Zjednoczone, Rosja i Turcja. Pozatem byli reprezentowani na niej przedstawiciele różnych międzynarodowych organizacji, w szczególności zaś przedstawiciele Międzynarodowego Aljansu Spółdzielczego. Konferencja, po odbyciu 8 plenarnych po-

siedzeń, stosownie do programu, podzieliła się na 3 Komisje: przemysłową, handlową i rolną. Komisja Rolna podzieliła się na 3 podkomisje, mianowicie: ogólną, kredytową i spółdzielczą. Przewodniczącym podkomisji spółdzielczej został inż. F. Klindera, prezes Centrosójuzu i Ustredni Jednota w Pradze czeskiej. Zastępcą jego był Szwed, Anders E. Oerne, były minister i przedstawiciel Szwedzkiej Spółdzielczości Spożywców. Referat wygłosił przewodniczący F. Klindera, przedstawiając stan spółdzielczości Czechosłowacji i możliwość współdziałania między spółdzielczością wytwórców i spożywców. W dyskusji na ten temat zabrał głos Z. Chmielewski, który, według sprawozdania, umieszczonego w Czasopiśmie Spółdzielni Rolniczych, z ubolewaniem stwierdził istnienie prawie wszędzie rozdzźwięków między spółdzielczością producentów, a spółdzielczością spożywców. Rozdzźwięki te w istocie rzeczy nie mają żadnego głębszego uzasadnienia, gdyż ruch spółdzielczy jest ruchem wyzwoleniczym sfer ekonomicznie słabych, do których należy zarówno drobny producent rolny jak i robotnik miejski. Ruch spółdzielczy winien intensywnie nad tem pracować, by organizacje spożywców i producentów, jakoteż badanie stanu i możliwości rozwojowej ruchu spółdzielczego. W tym względzie doniosłe znaczenie mieć będą instytuty naukowe, utrzymywane kosztem wszystkich odłamów spółdzielczości, jakoteż utworzenie lub zwiększenie katedr spółdzielczości w uniwersytetach. Na podstawie referatu i dyskusji przeprowadzonej, konferencja uchwaliła rezolucje, ujmujące charakter, istotę i znaczenie poszczególnych rodzajów spółdzielczości, w szczególności z uwzględnieniem pogodzenia interesów wytwórczych z interesami spożywców. Uchwała o ustawodawstwie spółdzielczem stwierdza, że ujednostajnienie ustawodawstwa spółdzielczego dało dobre wyniki i nawołuje narody, które dotychczas nie mają jednolitego prawa spółdzielczego, do wyprowadzenia takowego. Równocześnie Konferencja podkreśla, że ustawodawstwo winno być tak skonstruowane, ażeby jak najmniej krępowało spółdzielczość w jej rozwoju.

Międzynarodowy Kongres Rolniczy w Rzymie. W dniach od 26-go maja do 1-go czerwca roku bież. odbył się w Rzymie Międzynarodowy Kongres Rolniczy. Obrady Kongresu toczyły się w 6 sekcjach. Spółdzielczość jednakże mało doznała uwzględnienia. Dlatego zapadły rezolucje, wzywające przydzium do uwzględniania na przyszłych Kongresach Międzynarodowych w większym stopniu zagadnień spółdzielczych. Do

centralnych organizacyj spółdzielczych zwrócono się z wezwaniem, by corocznie wydawały swe sprawozdania w kilku językach celem wzajemnego poznawania wyników pracy organizacji spółdzielczych różnych krajów i państw.

**Związek Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych w Poznaniu w r. 1926.** Według sprawozdania p. R. Koźlika, umieszczonego w Poradniku Spółdzielni, rozwój spółdzielni, należących do powyższego Związku, przedstawia się w r. 1926, jak następuje:

**Liczba Spółdzielni.** Z ogólnej liczby spółdzielni, zdających sprawozdanie, a wynoszącej 384, przypada na spółdzielnie kredytowe 220, rolniczo-handlowe 76, mleczarskie 13, inne rolnicze 7, spożywców 30, mieszkaniowo-budowlane 13, rzemieślniczo-handlowe 12, różne 13. W porównaniu z rokiem ubiegłym ubyło 41 spółdzielni, nowych zaś przybyło 28.

**Liczba członków.** W spółdzielniach, należących do różnego typu, liczba członków wynosi 231.698, czyli, że, w porównaniu z rokiem ubiegłym zmalała o 25.148, z powodu zmniejszenia się liczby spółdzielni zdających sprawozdanie. Z ogólnej liczby członków przypada na rolników 46,3%, właścicieli przedsiębiorstw handlowych i wytwórczych 17%, robotników 13,2%, urzędników 10,9%, innych 12,6%. W spółdzielniach kredytowych zaznacza się przewaga rolników, wykazujących 61 do 64%.

**Ilość wkładów.** Ogólna suma wkładów krótko i długoterminowych wynosiła 10.934.789 zł, wobec 6.224.067 zł w r. 1925. Ilość kont wkładowych wynosiła 73.361 zł. Przeciętnie na 1 wkład przypada 149 zł wobec 80 zł w roku poprzednim.

**Pożyczki.** Ogólna suma pożyczek wynosi 111.021 w kwocie 51,5 milionów zł wobec 45,7 milionów zł w roku poprzednim, przyczem uwzględniono pożyczki wekslowe oraz salda, wykazane w końcu roku na dłużnikach w rachunku bieżącym.

**Odpowiedzialność członków.** Nieograniczoną odpowiedzialność posiada 200 spółdzielni kredytowych, 3 spółdzielnie mleczarskie i 2 nierolnicze. 2 Spółdzielnie mają odpowiedzialność we wysokości zadeklarowanych udziałów. Reszta spółdzielni w liczbie 177 posiada odpowiedzialność ograniczoną, która wynosi ogółem 82,9 milionów zł, z czego na 20 spółdzielni kredytowych przypada około 50%.

**Kapitał obrotowy.** Ogólna suma kapitału obrotowego wszystkich spółdzielni wynosi 71.985.920 zł wobec 54.246.403 zł w roku poprzednim. Z sumy tej przypada na spółdzielnie kredytowe 30,9 milj., na spółdzielnie rolniczo-handlowe 15,6 milj., mleczarskie 85,1 tys., inne rolnicze 12,5 milj., spożywców 2,5 milj., inne 9,5 milj. Na udziały członków przypada 6.789.705 zł, a na fundusze zasobowe i specjalne 10.984.244 zł, czyli 932.447 zł więcej, niż w roku ubiegłym. Kapitały własne wszystkich spółdzielni wynoszą zatem 17,8 milj. wobec 15,2 milionów w roku poprzednim. Stosunek kapitałów własnych do kapitałów obcych, wynoszących 54,2 milj., przedstawia się jak 1 : 3,05.

**Konta dłużników.** Ogólna suma długów wynosi 27.249.160 zł, z czego na weksle przypada 20,9 milj., na rachunki bieżące 15,1 milj., a reszta na inne pożyczki. Pożyczki wekslowe w spółdzielniach kredytowych wynoszą 16,8 milj. zł. Stosunek pożyczek wekslowych do pożyczek w rachunku bieżącym przedstawia się jak 3 : 1. W innych spółdzielniach rachunki bieżące znacznie przeważają.

**Papiery wartościowe.** Ogólna suma znajdujących się w portfelu spółdzielni papierów wartościowych wynosiła 3.407.245 zł, z której to sumy przypada na spółdzielnie kredytowe 1,1 mil. Inne spółdzielnie nie posiadają znaczących papierów wartościowych za wyjątkiem Poznańskiej Spółki Okoliczanej, wykazującej niespełna 1,2 mil., zł.

**Nieruchomości.** Z ogólnej kwoty, wynoszącej 14.882.237 zł, przypada połowa na spółdzielnie mieszkaniowo-budowlane. Reszta na spółdzielnie różnego typu.

**Zapasy towarów.** Ogólna suma zapasów towarowych wynosi 7.206.661 zł, co w porównaniu z rokiem ubiegłym oznacza przyrost o przeszło pół milj. zł. Przeszło połowa towarów, mianowicie przeszło 4 milj. zł, przypada na Cukrownię w Gostyniu, na spółdzielnie rolniczo-handlowe 1,5 milj., spółdzielnie spożywców 1,0 milj., rzemieślniczo-handlowo 1,7 milj., reszta na różne.

**Rachunek strat i nadwyżek.** W rachunku strat i nadwyżek, zamykającym się sumą 24,3 milj. zł, największą cyfrę stanowią koszty administracyjne, które w spółdzielniach kredytowych wynoszą 7,95% kapitału obrotowego, a 0,44%, w stosunku do obrotu ogólnego. W spółdzielniach rolniczo-handlowych koszty wynoszą 5,06% sprzedanych towarów. Nadwyżka brutto na towarach wynosi ogółem 17,7 milj. zł wobec

14,3 milj. zł w roku poprzednim. Czysta nadwyżka wynosiła ogółem 1,2 milj. zł, z czego na spółdzielnie kredytowe przypada 416 tys., rolniczo-handlowe 289 tys., inne rolnicze 180 tys., spóżywców 131 tys., reszta na inne spółdzielnie.

Obrót ogólny. W spółdzielniach kredytowych ogólne obroty wynoszą przeszło 566 milj. zł wobec 474 milj. w roku zeszłym. Towarów sprzedano w Rolnikach za 72,7 milj. zł wobec 55,8 milj. w roku poprzednim. Spółdzielnie mleczarskie sprzedały nabiału za 4,2 milj. zł. W spółdzielniach spóżywców wynosi sprzedaż 11,3 milj. zł, w rzemieślniczo-handlowych 5,6 milj. zł. Cukrownia w Gostyniu sprzedała cukru, melasy i innych za przeszło 12 milj. zł.

R. Kusztelan (Poznań).

## Kronika ubezpieczeniowa

### Ubezpieczenia społeczne

Treść: Ubezpieczenie na wypadek trwałej niezdolności do pracy (inwalidztwo) według obecnie obowiązujących w. b. dzielnicy pruskiej przepisów<sup>1)</sup>, a według projektu ustawy o ubezpieczeniu społecznem<sup>2)</sup> <sup>3)</sup>.

Dotychczas obowiązująca w b. dzielnicy pruskiej ordynacja ubezpieczeniowa odróżnia dwie kategorie osób trwale niezdolnych do pracy zarobkowej. Niezdolność do pracy może być bowiem spowodowana: a) wypadkiem przy pracy, powodującym trwałą niezdolność do zarabkowania, lub b) chorobą, która swoim trwaniem lub charakterem pozbawia człowieka możliwości zarabkowania. Mówiąc na tem miejscu o inwalidztwie, rozumie się jedynie tę drugą kategorię, którą ordynacja

<sup>1)</sup> IV. księga ordynacji ubezpieczeniowej Rzeszy z dnia 19. lipca 1911 r. wraz z późniejszymi zmianami — nazwana w dalszym ciągu „ordynacją ubezpieczeniową”.

<sup>2)</sup> Ustawa o obowiązkowym ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz o ubezpieczeniu robotników na wypadek niezdolności do zarabkowania, a ich rodzin na wypadek śmierci ubezpieczonego — projekt z marca 1927 roku, opracowany przez Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej — nazwany w dalszym ciągu „projektem ustawy”. Rada Ubezpieczeń Społecznych, która obradowała w czasie od 25—27. kwietnia i od 9—10. maja 1927, uchwaliła rezolucję, wzywającą Ministerstwo do zmiany tytułu ustawy na „ustawa o ubezpieczeniu społecznem”.

<sup>3)</sup> Organizacja piastunów ubezpieczenia została przedstawiona w zeszytach III/1927 Ruchu.

ubezpieczeniowa oznacza też mianem inwalidy (Invalide) w odróżnieniu od uszkodzonego (Verletzte). W myśl obecnie obowiązujących przepisów, inwalidą jest ten, „kto czynnością, odpowiadającą jego siłom i zdolnościom, której można od niego wymagać przy słusznym uwzględnieniu jego wykształcenia i dotychczasowego zawodu, nie może już zarobić jednej trzeciej tego, co zwykły zarabiać pracą tego rodzaju osoby zdrowe fizycznie i umysłowo z podobnym wykształceniem w tej samej okolicy” (§ 1255 ord. ub.). Projekt ustawy określa inwalidztwo w ust. 1 art. 122, jak następuje: „inwalidą . . . jest ten, kto wskutek choroby, ułomności fizycznej lub umysłowej, bądź też wskutek upadku sił fizycznych lub umysłowych stanie się niezdolnym do zarobienia własną pracą  $\frac{1}{3}$  tego, co zarabia w danej miejscowości osoba zdrowa fizycznie lub umysłowo o podobnym wykształceniu i uzdolnieniu”. Projekt przyjął więc dotychczasowe określenie inwalidztwa, odrzucając zasadniczo inwalidztwo zawodowe. Odmienne brzmienie nie nasunie przypuszczalnie w praktyce żadnych wątpliwości i będzie można nadal korzystać z dotychczasowej judykatury (w tym dziale bardzo bogatej) urzędu ubezpieczeń Rzeszy.

Pozatem ordynacja ubezpieczeniowa nie zna innego rodzaju inwalidztwa (w ust. 3 § 1255 ord. ub. postawiono tylko na równi inwalidom osoby przejściowo niezdolne do zarobkowania). Natomiast ust. 2 art. 122 projektu uważa za inwalidę również osobę, która ukończyła 65 rok życia, wychodząc z założenia, że pracownik fizyczny w tym wieku jest już ipso facto inwalidą. Dotychczasowe zaś przepisy nie uznawały podeszłego wieku za inwalidztwo ipso facto, lecz przyznawały ubezpieczonym, którzy przekroczyli 65 rok życia i dopełnili przepisanych warunków, prawo do renty starczej, niższej od renty inwalidowej. Projekt ustawy nie zna renty starczej i ubezpieczonych, którzy przekroczyli ten wiek, uważa za inwalidów i przyznaje im rentę inwalidową, wymagając, by dopełnili tych samych warunków, co ubezpieczeni, którzy mają otrzymać rentę inwalidową z powodu kwalifikowanej niezdolności do zarobkowania. Rada Ubezpieczeń Społecznych poszła jeszcze dalej i uznała, że wiek 65 lat jest za wysoki i pracownik fizyczny staje się inwalidą już wcześniej; uchwalono rezolucję, w myśl której „należy obniżyć granicę wieku, po której przekroczeniu uważa się robotnika za inwalidę, do lat 60, oraz odróżnić kobiety, dla których winien wystarczać wiek 55 lat”.

O ile chodzi o warunki, wymagane do uzyskania renty, różnica między obecnie obowiązującymi przepisami a projek-

tem ustawy jest znaczna. Według projektu ustawy uzyskuje prawo do renty inwalida, który przebył w ubezpieczeniu 104 tygodnie składowe, które winny przypadać na ostatnie 5 lat przed zaistnieniem inwalidztwa (art. 121 l. 1 projektu). Za dzień zaistnienia inwalidztwa uważa się dzień, w którym inwalidztwo powstało, względnie dzień ukończenia 65 lat (ust. 3 art. 122 projektu). Natomiast według przepisów ordynacji ubezpieczeniowej można otrzymać rentę starczą po ukończeniu 65 lat, jeśli uiszczono 1200 składek tygodniowych (§ 1278 l. 2 ord. ub.), a rentę inwalidową — w razie zaistnienia inwalidztwa — jeśli opłacono za ubezpieczonego 200 składek tygodniowych, o ile conajmniej 100 z nich opłacono na podstawie obowiązku ubezpieczenia, w przeciwnym razie 500 składek (§ 1278 ord. ub.). Nadto w każdym okresie dwuletnim — licząc od dnia wystawienia karty kwitowej — musi być opłaconych conajmniej 20 składek tygodniowych (§ 1280 ord. ub.). Tutaj więc projekt ustawy odbiega znacznie od obecnych postanowień. Rygor dotychczasowy jest co prawda zbyt surowy i wymaga stanowczo złagodzenia, jednak projekt ustawy wprowadza postanowienia bardzo liberalne, obniżając okres wyczekiwania, wynoszący dotychczas dla renty inwalidowej conajmniej około 4 lat — do 2 lat i rozszerzając okres, w którym należy podtrzymać prawo do świadczeń, z obecnego 2-letniego na 5-letni. Rada Ubezpieczeń Społecznych dyskutowała co prawda nad tem, lecz w rezultacie nie zalecono zmiany, choć w jednej z rezolucyj uznano, że przepis jest zbyt liberalny (wniosek o przedłużenie okresu upadł). Nadto rygor ten został złagodzony przepisem o tygodniach zastępczych, znanych również obecnie obowiązującym przepisom. Jednak według ordynacji ubezpieczeniowej liczy się jako tygodnie składowe czas służby wojskowej, chorobę oraz okres, w którym ubezpieczony pobierał rentę inwalidową lub conajmniej 20-procentową rentę wypadkową (§ 1284 ord. ub.)<sup>4)</sup>. Natomiast projekt ustawy i w tym kierunku idzie dalej, uznając za tygodnie składowe tygodnie: a) pobierania zasiłku z kasy ubezpieczeń społecznych, b) korzystania z pomocy leczniczej zakładu i to bez względu na niezdolność do pracy; c) pobierania zasiłku z tytułu zabezpieczenia na wypadek bezrobocia; d) pobierania

<sup>4)</sup> P. nadto rozporządzenie rządu i Ministra Pracy Rzeszy z dnia 9. lutego 1919 r. (Dz. U. Rzeszy, str. 191), obowiązujące w województwie pomorskim, a stosowane w praktyce (choć bezpodstawnie) również w województwie poznańskim.

częściowej renty niezdolności do zarobkowania (renty wypadkowej), i to bez względu na procent niezdolności oraz e) czasu służby wojskowej (art. 123 projektu). Nadto według dotychczas obowiązujących przepisów uwzględniano przy obliczaniu renty i badaniu warunków jej otrzymania tylko składki opłacone (i tygodnie zastępcze, o ile łączyły się z czasem przebyłym w ubezpieczeniu), a więc udowodnione znaczkami, natomiast art. 123 projektu uważa za tygodnie składkowe „te tygodnie, za które zostały ustalone przez kasę ubezpieczeń społecznych składki ubezpieczeniowe”. Nie muszą to być zatem tygodnie opłacone, wystarczy, by były „ustalone”. Przepis ten wprowadza więc postanowienie, które czyni z projektu ustawę raczej o zabezpieczeniu, a nie o ubezpieczeniu. Jeśli bowiem ubezpieczenie polega na umowie, w której jedna strona — piastun ubezpieczenia — zobowiązuje się wobec drugiej strony — ubezpieczonego — uiścić pewne umówione świadczenia w razie zajścia oznaczonego wypadku losowego za opłaceniem przez ubezpieczonego pewnych kwot pieniężnych (premje, składki) — natenczas tego ostatniego kryterjum tutaj brak; wystarczy bowiem tylko stwierdzenie obowiązku zapłaty, który ma zastąpić samo opłacenie składki, i to już stwarza dla piastuna ubezpieczenia obowiązek świadczenia. Obowiązek ten cięższy, że skutkiem obecnego położenia gospodarczego składki „ustalone”, a niezapłacone wynoszą miliony złotych.

Odchylenie od zasady ubezpieczenia daje się zauważyć również w wysokości renty. Według obecnie obowiązujących przepisów ordynacji ubezpieczeniowej jest wysokość renty — zgodnie z zasadami ubezpieczeń — zależną od ilości i wysokości opłaconych składek; wysokość składek zaś jest zależną od wysokości zarobku ubezpieczonego. Ubezpieczony może jednak (co się też w praktyce często zdarza) opłacać wyższe składki, aniżeli jest obowiązany — czyniąc to, zapewnia sobie wyższą rentę. Natomiast według projektu ustawy wysokość renty zależną jest wyłącznie od wysokości zarobku, bez względu na ilość opłaconych składek. Renta miesięczna bowiem ma wynosić (nie mogąc być niższą niż 30 zł) 40 procent przeciętnej wszystkich miesięcznych płac ustawowych, odpowiadających grupom zarobkowym ubezpieczonego z ostatnich 104 tygodni składkowych przed zaistnieniem inwalidztwa (art. 127 projektu). Aby zapewnić wyższą rentę ubezpieczonemu, którego zarobek stał się z powodu wieku niższy, postanawia projekt, że jeśli ubezpieczony stanie się inwalidą do-

piero po ukończeniu 45 roku życia, należy, o ile to będzie dla niego korzystniejszym, przyjąć za podstawę obliczenia renty przeciętną miesięcznych płac ustawowych, odpowiadających grupom zarobkowym ubezpieczonego z ostatnich 104 tygodni składkowych przed ukończeniem 45 roku życia (art. 129 projektu). Zatem wysokość i ilość składek nie odgrywa żadnej roli i ubezpieczony, który pracował i opłacał składki od wczesnej młodości będzie pobierał równą rentę, jak ten ubezpieczony, który w ciągu 5 lat opłacił, raczej winien opłacić 104 składki tygodniowe. Kwestję wysokości renty omawiano również szczegółowo na Radzie Ubezpieczeń Społecznych, w rezultacie uchwalono prawie jednomyślnie wniosek idący w tym kierunku, że renta winna wzrastać w zależności od opłaconych składek. Nadto odzywały się liczne głosy, żądające podwyższenia minimum renty nawet do 100 zł miesięcznie. Ministerstwo nie będzie mogło prawdopodobnie uwzględnić tych — słusznych zresztą — postulatów, a to ze względów matematyczno-technicznych, a zwłaszcza z powodu dalszego obciążenia, któreby to musiało spowodować.

Należy też zaznaczyć, że według projektu ustawy obowiązkowe ubezpieczenie rozpoczyna się „z dniem faktycznego podjęcia przez pracownika zatrudnienia na podstawie stosunku roboczego lub służbowego” (art. 7 projektu), podczas gdy według dotychczasowych przepisów obowiązek ubezpieczenia rozpoczyna się z ukończonym 16 rokiem życia (§ 1226 ord. ub.). Zestawienie tych dwóch przepisów wskazuje również na odmienne zasady, przyjęte w ordynacji i w projekcie: w ordynacji ubezpieczeniowej tylko obowiązek ubezpieczenia (Versicherungspflicht), nie dający ubezpieczonemu żadnych praw, stwarzający tylko przymus opłacania składek, natomiast w projekcie ustawy ubezpieczenie ipso iure, dające ubezpieczonemu uprawnienia bez względu na to, czy składki opłaca, czy je tylko Kasa ubezpieczeń społecznych ustaliła.

Projekt ustawy zna również, podobnie jak ordynacja ubezpieczeniowa, dodatki do rent na dzieci i to w wysokości  $\frac{1}{10}$  części renty na każde dziecko (brak postanowienia do ilu lat, według ordynacji ubezpieczeniowej do ukończenia 15 roku życia), z tem jednak ograniczeniem, że dodatki na dzieci łącznie z rentą nie mogą przekraczać przeciętnej, która była podstawą wymiaru renty (p. wyżej) (art. 131 projektu).

O ile chodzi o świadczenia pieniężne, wprowadza projekt ustawy dwa nowe postanowienia w art. 130 i 132. Według art. 130 projektu rencista, znajdujący się w takim stanie bez-

radności, że nie może się obejść bez obcej opieki, będzie pobierał dodatek do renty w wysokości połowy pobieranej renty, z tem ograniczeniem, że renta z dodatkiem nie może przekraczać przeciętnej, która była podstawą wymiaru renty. Drugim nowym postanowieniem jest dopuszczalność skapitalizowania renty niezdolności do zarobkowania (postanowienie znane dotychczas tylko w ubezpieczeniu wypadkowym). Warunki określa art. 132 projektu, jak następuje: a) renta może być skapitalizowana tylko na wniosek uprawnionego (w ubezpieczeniu wypadkowym także z urzędu); b) tylko wówczas, gdy osoba pobierająca rentę jest pełnoletnią, a nie przekroczyła 55 roku życia oraz c) gdy istnieje gwarancja celowego użycia skapitalizowanej renty. Gwarancję tę widzi projekt ustawy w zahipotekowaniu i kontroli nad obrotem własności, nabytej za skapitalizowaną rentę (ust. 3 art. 132 projektu). Niestety projekt ustawy nie zawiera szczegółowego przepisu, na jakiej zasadzie i w jaki sposób ma być kapitalizacja przeprowadzona.

Poza świadczeniami pieniężnymi mogą uprawnieni do pobierania rent otrzymywać świadczenia w naturze (umieszczenie w odpowiednich zakładach — art. 145 projektu) według zasad, które również obecnie obowiązują.

Również nie odbiega od obecnych zasad prawo zakładu wdrożenia leczenia — przeważnie zapobiegawczego lub w razie widoków uzyskania zdolności do zarobkowania (artykuły 148 i nast. projektu).

Natomiast nowem jest postanowienie art. 146 projektu, według którego ubezpieczony, który ma warunki otrzymania renty i „jest chory po 39-tygodniowym okresie leczenia i pobierania świadczeń z kasy ubezpieczeń społecznych, ma prawo niezależnie od ewentualnego prawa do renty, do dalszej pomocy lekarskiej, jak długo ona jest potrzebną od zakładu ubezpieczeń społecznych”. A więc już nie świadczenie dobrowolne, lecz obowiązkowe i to ewentualnie równoległe ze świadczeniem pieniężnym; przepis dla zakładów bardzo uciążliwy, przecież wielki odsetek rencistów będzie żądał dalszego leczenia.

W końcu należy zaznaczyć, że projekt ustawy wprowadza również znane ordynacji ubezpieczeniowej kontynuowanie ubezpieczenia (dalsze ubezpieczenie), którego warunkiem jest, że musi być podjęte w ciągu 4 tygodni od dnia zgaśnięcia obowiązkowego ubezpieczenia; prawo kontynuowania

ubezpieczenia przysługuje ubezpieczonym poprzednio obowiązkowo, jednak tylko w takim zakresie, w jakim były ubezpieczone obowiązkowo, o ile za ubezpieczenie to w ciągu ostatnich dwu lat uiszczyły przynajmniej 25 składek tygodniowych (art. 8 projektu).

W art. 10 projektu uznano również dopuszczalność ubezpieczenia dobrowolnego, pozostawiając ustalenie jego warunków rozporządzeniu Ministra Pracy i Opieki Społecznej.

Dr. Julian Baumgarten (Poznań).